

Stanisław Ciesielski

Zbigniew Fras (1952-1998)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 701-703

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Fras
(1952—1998)

11 września 1998 r. nagła, niespodziewana i jakże przedwczesna śmierć wyrwała spośród nas doktora habilitowanego Zbigniewa Frasa, niezwykle utalentowanego i pracowitego badacza, powszechnie lubianego i szanowanego człowieka, cenionego pedagoga.

Urodził się 11 lipca 1952 r. w Przemkowie, niewielkim miasteczku na Dolnym Śląsku, z którym emocjonalnie pozostał związany przez całe życie. Tam ukształtowała się Jego pasja poznawania przeszłości, tam zamierzał kiedyś znowu osiąść. Osobista więź z małomiasteczkową społecznością zaważyła na zainteresowaniu nie tylko wielką Historią, ale i dziejami małych ojczyzn. Pozwalała też zrozumieć czym dla takiej społeczności jest poznanie własnej przeszłości. Z tych przesłanek zrodziła się książka o dziejach rodzinnego miasta, która przyniosła mu wielką osobistą satysfakcję i zarazem uznanie ziomków. W tym samym nurcie badań nad przeszłością lokalnych społeczności sytuowała się monografia podwrocławskiej gminy Długołęka. W pracach tych, formalnie popularnych, służących upowszechnianiu wiedzy historycznej głównie wśród mieszkańców tych niewielkich miejscowości, zawarł ogromny ładunek wiedzy.

Kariera akademicka Zbigniewa Frasa nie była prosta. Choć ukształtował się jako badacz pod opieką prof. dr. Adama Galosa w środowisku Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, nie od razu podjął tam pracę. Po ukończeniu studiów przez rok pracował w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, a następnie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie. Dopiero w 1984 r. wrócił do Wrocławia, do Instytutu Historycznego. Związków z Olsztynem jednak nie zerwał. Wielokrotnie uczestniczył i współorganizował tam różnego rodzaju konferencje naukowe, współpracował blisko z olsztyńskimi historykami, publikował w olsztyńskich wydawnictwach.

Zbigniew Fras był przede wszystkim historykiem XIX wieku. Zasadniczy nurt Jego badań stanowiła przeszłość Galicji. Zainteresował się nią już w czasie studiów na Uniwersytecie Wrocławskim, które zakończył w 1976 r. pracą magisterską na temat Ministerstwa dla Galicji (1871/73 — 1918), napisaną pod kierunkiem prof. dr. Adama Galosa. Kolejne prace z dziejów Galicji wyznaczały później etapy jego rozwoju naukowego i akademickiej kariery. W 1985 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie biografii Floriana Ziemiałkowskiego (1817—1900), która w 1991 r. ukazała się drukiem nakładem wrocławskiego Ossolineum. W 1997 r. została opublikowana najważniejsza praca w dorobku Zbigniewa Frasa: *Demokraci w życiu politycznym Galicji w latach 1848—1873*. Stała się ona podstawą przewodu habilitacyjnego przeprowadzonego w tymże roku na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Zarówno te książki, bardzo wysoko ocenio-

ne przez profesjonalną krytykę, jak i spora liczba studiów, artykułów i referatów związanych z problematyką galicyjską zapewniły Mu niekwestionowaną pozycję jednego z najwybitniejszych znawców dziejów Galicji. Z ogromnym nakładem sił przygotował zarys dziejów tej dzielnicy, który niebawem ukaże się w wydawanej przez Wydawnictwo Dolnośląskie cenionej serii „A to Polska właśnie”.

Galicja nie była jedynym przedmiotem Jego zainteresowań. Będąc człowiekiem wrażliwym na zjawiska otaczającej go rzeczywistości, reagował na nie we właściwy historykowi sposób, pokazując antecedencje tego, czego był obserwatorem, tłumacząc historyczne mechanizmy i paralele. Z tego aktywnego stosunku do współczesności zrodził się pomysł pasjonującego *Poczty agentów polskich* napisanego wspólnie z innym wrocławskim historykiem Włodzimierzem Suleją. Nie była to praca goniąca za tanią sensacją, lecz znakomicie udokumentowany zbiór studiów pokazujących złożoność pozornie tylko oczywistych spraw.

Zbigniew Frasz wielką wagę przywiązywał do wprowadzania do obiegu naukowego nowych źródeł. Ci, którzy Go znali, będą zawsze pamiętać z jaką pieczołowitością poszukiwał materiałów do kolejnych publikacji, z archiwalnych i bibliotecznych zbiorów wydobywał dokumenty, pamiętniki, korespondencję, jak cieszył się z odkrycia każdego nieznanego wcześniej czy pomijanego przez innych źródła. Nie zaniedbywał też publikowania źródeł, a Jego najpoważniejsze w tym zakresie osiągnięcia to z pewnością wydanie wraz z Norbertem Kasparikiem zbioru źródeł *Królewiec w oczach Polaków w XIX wieku*, pamiętników Macieja Rybińskiego, oraz przygotowanie do druku wspólnie ze Stanisławem Pijajem protokołów Koła Polskiego w wiedeńskiej Radzie Państwa 1867—1868, które wkrótce ukażą się nakładem Wydawnictwa Sejmowego.

Należał do tych nielicznych historyków, którzy z pasją oddawali się temu trudnemu i pracochłonnemu działowi dziejopisarstwa, jakim jest biografistyka. Miarą Jego osiągnięć na tym polu pozostanie, obok wspomnianej książki o Ziemiańskim, ponad 30 biogramów zamieszczonych w *Polskim Słowniku Biograficznym*. W tej twórczości utrwaliła się w pełni szczególna cecha Jego warsztatu: niezwykła, w takim wymiarze rzadko już dziś spotykana troska o szczegół. Potrafił z zadziwiającym nieraz otoczeniem samozaparciem, z wielkim nakładem energii drażyć bardzo obszerny zestaw najprzeróżniejszych źródeł dla ustalenia drobnego nawet faktu, dla sprawdzenia napotkanej informacji.

Znaczące osiągnięcia i zalety warsztatu zwróciły na Niego uwagę zagranicznych środowisk naukowych. Owocowało to nie tylko zaproszeniami na dłuższe czy krótsze stypendia, ale także wyjątkowym wyróżnieniem, jakim było powołanie w 1997 r. w skład Komisji Historii Monarchii Habsburskiej Austriackiej Akademii Nauk.

Był nie tylko badaczem i nauczycielem akademickim. Z wielkim talentem popularyzował historię na łamach prasy i w bezpośrednim kontakcie z publicznością. Wielu zapamiętało Go jako wspaniałego gawędziarza, z niepospolitym humorem godzinami opowiadającego anegdoty historyczne, ubarwiającego przepysznymi facecjami wykłady na najpoważniejsze tematy.

Nas wszystkich, którzy dobrze znali Zbyszka, ogarnęło poczucie niepomier-

nej straty i wielkiej pustki, jaką po sobie zostawił, i żalu, że tak krótko trwało jego życie, że nie dane Mu było więcej napisać, szerzej podzielić się z nami ogromną wiedzą. Wdzięczni Mu jednak jesteśmy za wszystko co zrobił dla ukochanej przez siebie historii i dla nas, swoich przyjaciół, kolegów, znajomych.

Stanisław Ciesielski